

## Racjonalne podejście do zmian

Data opublikowania: 26.09.2017 | aktualizacja: 24.10.2017

Źródło: <http://www.portal.ue.wroc.pl/>

Za moment złączą się wykłady, ćwiczenia, seminaria... Niektórzy, na pewno nasi nowi studenci, oczekują inauguracji roku akademickiego z niecierpliwością, inni starają się wykorzystać ostatnie już dni wakacji. Plany, projekty i założenia dotyczące uczelni w roku 2017/2018 są konsekwencją realizowania strategii uczelni. A zatem panta rhei.

I pojawiła się propozycja nowej ustawy dotyczącej szkolnictwa wyższego. Wokół można usłyszeć różne komentarze na temat jej ogólnej wizji i szczegółowych rozwiązań. W tym miejscu nie chcę się odnosić do sformułowań projektu ustawy, komentować jej szczególnych zapisów, pokuszę się o pewną ogólną refleksję.

Bardzo często można spotkać w literaturze nauk o zarządzaniu rozważania na temat różnic kulturowych pomiędzy narodami. W Stanach Zjednoczonych zmiany w otoczeniu postrzegane są najczęściej jako szanse, u nas wciąż jako zagrożenia. Nie przypadkiem to w USA wymyślono analizę SWOT. Wiele razy zastanawiałem się z czego to wynika, co jest źródłem? Być może fakt, że Stany zostały zbudowane przez pionierów zawsze gotowych na zmiany w otoczeniu, przez ludzi, którzy już w momencie podejmowania decyzji wiedzieli, z jakim ryzykiem jest to związane, być może przez fakt, że to purytanie, kwakrzy jako pierwsi zasiedlali kraj, oczywiście nie uwzględniając mieszkających tam od zawsze Indian. A może przyczyna jest inna. Niemniej stereotypowy uśmiech na twarzy Amerykanina ma pewne uzasadnienie.

My natomiast, nauczeni prawdopodobnie historycznymi wypadkami, traktujemy zmiany jako zagrożenia. Może dlatego że przez ponad sto dwadzieścia lat swej historii zmiany prawa były wprowadzane przez zaborców, być może dlatego ...

Wbrew pozorom sposób spojrzenia na zmiany istotnie wpływa na ich percepcję, naszą wobec nich postawę. Może warto czasami podejść do zmian racjonalnie. Przeanalizować, spojrzeć krytycznie i refleksyjnie, wybrać z nich to wszystko, co będzie nam sprzyjało, rozwijało, a nie zamykało w przestrzeni obaw oraz strachu. Proponuję w ten sposób podejść do projektu zmian w otoczeniu prawnym szkół wyższych. Oczywiście nie zwalnia to nas z myślenia i działań skierowanych na doskonalenie założeń i planów rozwojowych.